

DIKTYZNA

„Złe czynią ci, którzy chcą osłabić jedność narodu, ci co po straszliwej katastrofie, jaką przeżył nasz naród, starają się na nowo pograć kraj w chaos i sięją w umysłach niezadowolenie“

(z mowy Prezydenta Bieruta w Szczecinie, w rocznicę połączenia Ziemi Zachodnich z Macierzą)

哈爾濱波蘭民主日報

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 28

sobota 3 sierpnia 1946 r. Charbin

Cena 4 Gobi

Prezydent Bierut o Dniu Zwycięstwa

Przemawiając dnia 9 maja w Warszawie na parady wojskowej w Dniu Zwycięstwa, Prezydent Bierut oświadczył:

„Minał rok od chwili, kiedy rozgromione potężnymi uderzeniami Czerwonej Armii i armiami zachodnich sojuszników hordy hitlerowskich najeźdźców ostatecznie kapitulowały. Był to tryumf jakiego nie znała jeszcze historia Europy, albowiem był to tryumf nie tylko oręża, lecz i sprawiedliwości, nie tylko siły i techniki, lecz i idei. Było to zwycięstwo idei demokratycznej nad faszyzmem, zwycięstwo człowieka nad zwierzęciem podobnym jedynie do człowieka, zwycięstwo szlachetnej, postępowej linii rozwoju ludzkości nad zwyrodniałą reakcją. Niniejsza rocznica zwycięstwa stanowi dla nas, dla polskiej demokracji i wszystkich miłujących wolność narodów, przede wszystkim święto pokoju, święto tryumfu idei międzynarodowej współpracy i braterstwa nad dążeniami do agresji i zaborów“.

Wskazując na ogromne ofiary poniesione przez naród polski, Prezydent oświadczył:

„Trwały pokój jest dla nas nierozłącznie związany ze sprawą naszych granic na Odrze i Nysie. Jesteśmy głęboko przekonani, że nienaruszalność naszych granic jest najlepszą gwarancją stabilizacji pokoju, w całej Europie. Aby odrodzona Polska mogła owocnie trudzić się dla dzieła pokoju, musimy zdecydowanie zerwać z błędną i pełną wahań polityką rządów okresu między pierwszą i drugą wojną światową, musimy raz na zawsze zaprzestać fałszywej i zgubnej polityki grup emigracyjnych okresu rządów polskich w Londynie.

Polityka tych grup jest aż po dzień dzisiejszy polityką wojny i nigdy, jak widzimy na mocy posiadanego doświadczenia, nie stanie się polityką pokoju. Ich polityka — to polityka klęski i katastrofy“.

„Najbardziej istotnym i cennym w przełomie, jaki zaszedł w szeregach polskiej demokracji, zjednoczonej dookoła Krajowej Rady Narodowej, jest dążenie do zjednoczenia wszystkich sił ludu pracującego Polski, dla możliwie szybkiej odbudowy zniszczeń spowodowanych barbarzyńskim hitlerowskim najazdem.“

„Oczywiście nie można żądać aby idea ogólnonarodowego zjednoczenia znalazła poparcie ze strony byłego obszarnika, bankiera, lub magnata przemysłowego, których naród pozabawił przywilejów i władzy. Ale warunkiem umocnienia naszej niepodległości, naszej pracy pokojowej, naszego zwycięstwa w dziele szybkiej odbudowy kraju, jest jaknajszersze zjednoczenie całego ludu pracującego, to jest ogromnej większości społeczeństwa polskiego, dla przeprowadzenia tych zadań“.

„Demokracja polska umiała podporządkować wszystkie drugorzędne rozbieżności lub partyjne interesy wyższemu celowi — potrzebom ludu, umocnieniu jego niepodległości, zabezpieczeniu podstawowych warunków rozwoju Polski. To zjednoczenie sił i dążeń wszystkich demokratycznych partii w okresie Tymczasowego Rządu i w okresie tworzenia Rządu Jedności Narodowej, stało się fundamentem i podstawowym czynnikiem wszystkich osiągnięć polskiej demokracji na najważniejszym etapie naszego nowego bytu państwowego. Te osiągnięcia są ogromne.

Wiele z nich mają charakter najgłębszego, historycznego przełomu decydującego o przyszłej sile i wielkości naszego narodu“.

„Jednym z takich przełomowych, historycznych osiągnięć jest rozwijająca się przyjaźń i współpraca pomiędzy odrodzoną Polską i naszym wielkim sąsiadem — Związkiem Socjalistycznych Radzieckich Republik. Przyjaźń ta zrodziła się w ogniu wspólnej walki polskich i radzieckich żołnierzy z hordami niemieckimi. Tej przyjaźni zawdzięcza Polska swe wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji. Przyjaźń ta wzmacnia się z każdym dniem, w procesie pokojowej współpracy obu państw. Dzięki tej współpracy i sąsiedzkiej pomocy, jaką Polska stale otrzymuje od ZSRR, udało się nam szybko pokonać szereg trudności, które napotkaliśmy na skutek wojny i zniszczeń. Przyjaźń Polski i ZSRR jest bezcennym wkładem w dzieło ogólnego pokoju. Przyniosła ona wzajemną pomoc obu krajom, albowiem sojusz polsko-radziecki jest

najlepszą gwarancją przeciwno wszelkim próbom odrodzenia niemieckiej agresji. Nie bacząc na to, że będziemy musieli przezwyciężyć jeszcze wiele trudności, możemy już dzisiaj śmiało oświadczyć całemu narodowi: odrodzona Polska ma zabezpieczone najbardziej sprzyjające warunki swego rozwoju“.

Podkreśliwszy, że „ludzie dnia wczorajszego, pozostałość systemu który pchnął Polskę w przepaść, wyciągają ręce ku władzy, próbując wywołać falę nienawiści, aby w tej mętnej fali wypłynąć na powierzchnię i odzyskać utracone przywileje“, Prezydent oświadczył: „Najgłębsza istota zaszłych w Polsce zmian polega właśnie na tym, że głos decydujący w Państwie otrzymały szerokie masy ludu pracującego i, że lud wziął w swe ręce dzieło odbudowy Nowej Polski. Dla ludzi pracy w Polsce rocznica zwycięstwa nad hitlerowskimi barbarzyńcami jest jednocześnie wielkim i radosnym świętem zwycięstwa, odniesionym nad siłami reakcji we własnym kraju“.

Uroczystości w Szczecinie

W pierwszą rocznicę połączenia odwiecznych ziem polskich z Macierzą odbyły się w Szczecinie, kilka dni trwające uroczystości, na które przybyli: Prezydent Bierut, Marszałek Rola Żymierski, członekowie rządu, korpus dyplomatyczny oraz tysiące uczestników uroczystości ze wszystkich części Polski.

Na placu, gdzie niedługo stał pomnik Wilhelma, były uroczyste założone fundamenta pomnika „Stoiśmy na straży Odry“. Po wielkiej manifestacji ludności i parady wojskowej Prezydent Bierut wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że uwolnienie

starożytnych ziem polskich od niemieckich zaborców było tryumfem sprawiedliwości historii. „Narody słowiańskie, oświadczył Prezydent, — razem z innymi cywilizowanymi narodami zdusiły ostatecznie hydrę teutońską, która od czasu Grunwaldu nie znała podobnej klęski. Wola narodów miłujących pokój, wyrażona w decyzji Poczdamskiej, sankcjonowała zwrot Polsce, zrabowanych jej ziem, które Niemcy bezskutecznie w ciągu wieków starali się zgermanizować. Teraz na tych ziemiach stoi żołnierz polski, który czujnie pilnuje nie tylko bezpieczeństwa swej

ojczyzny, lecz i pokoju całego świata“.

Mówiąc o polityce zagranicznej Polski, Prezydent zaznaczył, że polityka ta skierowana jest ku umocnieniu dobrych wzajemnych stosunków sąsiedzkich z narodami słowiańskimi i przyniosła już ona dobre rezultaty. „Tej właśnie polityce — powiedział Prezydent — mamy do zawdzięczenia zwrócenie nam Ziemi Zachodnich i ustanowienie granicy na Odrze i Nysie. Zawdzięczamy jej naszą przyjaźń z ZSRR, której przejawem była ofiar na walka Ozerwonej Armii za wyzwolenie Kraju spod niemieckiego ucisku, uzbrojenie Wojska Polskiego i ogromna wszechstronna pomoc, jaką otrzymaliśmy i otrzymujemy od ZSRR w pierwszym najtrudniejszym okresie odbudowy naszego Państwa“.

„Źle czynią ci, — oświadczył Prezydent, — którzy chcą osłabić jedność narodu, ci co po straszliwej katastrofie, jaką przeżył nasz naród, starają się na nowo pogrążyć Kraj w chaos i sieją w umysłach

niezadowolenie. Istnieją 3 prawdy, które szczególnie Wy, mieszkańcy Ziemi Zachodnich, musicie zrozumieć. Pierwsza prawda polega na tym, że Szczecin i ziemie nad Odrą i Nysą mogły powrócić do Polski tylko dzięki polityce którą prowadziła, wbrew emigranckiemu „rządowi“ Krajowa Rada Narodowa. Druga prawda polega na tym, że przyjaciele Churchilla, którzy chcieliby teraz rządzić Polską, nie byłiby nigdy w stanie uzyskać granic na Odrze Nysie i Morzu Bałtyckim, ani utrzymać ich w swoim ręku. Trzecia prawda polega na tym, że wskrzeszenie Polski w jej nowych granicach mogła osiągnąć tylko zjednoczona, ideowo jednolita, stanowczo odpirająca wypadki reakcji, oparta na sojuszu robotników, chłopów i pracującej inteligencji — polska demokracja“.

Wielką mowę wygłosił również Marszałek Rola Żymiński, wskazując na umocnienie naszych granic morskich i na pomoc jaką okazał ZSRR polskiej marynarce wojennej.

Sztaby bandytyzmu

Wolność i Niepodległość (WIN) — taką pięknie brzmiącą nazwę przybrały bandy terrorystyczne, które działały w Polsce niezależnie, od band NSZ, o których już pisaliśmy. Różniły się te organizacje tylko tym od siebie, że NSZ były w kontakcie ze sztabem Andersa we Włoszech, a WIN było związane ze sztabem w Londynie.

Szczegółowo oświetlił te sprawy minister Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewicz w wywiadzie udzielonym prasie jeszcze na początku 1946 roku, w którym m. i. oświadczył:

„Są wszelkie podstawy do stwierdzenia, że istnieje ścisła łączność między sprawami czynów zbrodniczych a sztabami emigracji polskiej: „sztabem głównym“ polskich sił zbrojnych w Londynie i sztabem Andersa. Oto niektóre fakty: Związek między sztabem londyńskim i bandami „WIN“ ustalono ponad wszelką wątpliwość w szeregu wypadków. Ustalono to na przykład, jeśli idzie o bandę „Orlika“,

czyli, jak brzmi jego właściwe nazwisko — Bernaciaka Mariana. Jako skoczek spadochronowy został on tutaj przystany z Anglii za czasów okupacji. W roku 1943 Orlik wyprowadził większą ilość Żydów pod pretekstem wywiezienia ich zagranicę i uratowania ich w ten sposób przed okupantem. W istocie wymordował on wszystkich i ograbił z kosztowności.“

W ciągu ubiegłego roku banda Orlika dokonała szeregu zabójstw. Banda Orlika, jako część składowa organizacji „WIN“ podlega bezpośrednio Gołębowskiemu Stefanowi (pseudonim „Ster“), wysłannikowi sztabu londyńskiego, komendantowi organizacji na okręg lubelski. Temu „Sterowi“ podlegał wódz bandy na okręg siedlecki — Korwin, który dnia 20 stycznia br. zamordował kierownika powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łukowie oraz 2-ch wartowników i ma na swoim sumieniu kilkanaście morderstw, dokonanych na

ludności cywilnej.

Charakterystyczne jest, że kierownicy tych band nie tylko są wychowankami osławionego szóstego oddziału „sztabu głównego“ w Londynie, który zajmował się sprawami krajowymi, i na którego czele stał generał Kopański, ale do ostatniej chwili utrzymywali ścisłą łączność z tym sztabem i otrzymywali dokładne rozkazy od generała Kopańskiego i Pełczyńskiego, pułkownika Utnika, pułkownika Nowickiego, pułkownika Hartmana i innych, którzy do dzisiaj znajdują się na terytorium angielskim.

Jednym z kurierów tego sztabu okazał się aresztowany przez organy bezpieczeństwa major Szewczyk Piotr (Pseudonim Piter Czer). Drugim kurierem był kapitan Antoszewicz (pseudonim Iwo). Takim kurierem był również Michał Zuralski (pseudonim Majewski) oraz inni, którzy z polecenia panów z Londynu przywozili szczegółowe rozkazy, zmierzające do wzmożenia terrorku w Polsce.

Wszyscy ci oficerowie przyjeżdżali w mundurach angielskich, a niektórzy byli zaopatrzeni w dokumenty angielskie, jak na przykład Szewczyk.

W walce z demokracją polską najbardziej rozgągniętą zbrodniczą akcją prowadzi NSZ, którego ośrodkiem dyspozycyjnym był sztab Andersa.

Oto niektóre przykłady działalności band NSZ.

Wchodząca w skład NSZ banda „Otona“ zamordowała w powiecie kępnowskim pięciu funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, żonę jednego z pracowników bezpieczeństwa Wesółską i dwoje małych dzieci. Ta sama banda zamordowała w wigilię Bożego Narodzenia starostę powiatowego w Wieluniu Sienkiewicza. Sprawcy tego morderstwa zostali ujęci. Sam dowódca bandy „Otto“ w tych dniach zginął w walce z oddziałami wojskowymi, ścigającymi terrorystów. Druga banda pod dowództwem „Burego“ dokonała napaści na pięć wsi w województwie białostockim i po bestialsku wymordowała wielu mieszkańców. Obie te bandy spełniały rozkazy emi-

sariuszy Andersa. Były one również w kontakcie z NSZ-owską gestapowską bandą „Bohuna“, tzw. Brygadą Świętokrzyską.

Rząd Jedności Narodowej, a jeszcze wcześniej Rząd Tymczasowy przeprowadziły wielką pracę polityczną w kierunku pacyfikacji stosunków w kraju. W ogłoszonej amnestii zapewniono bezkarność wszystkim tym, którzy ujawnią się dobrowolnie. Wynik tej polityki był bardzo pozytywny. Ujawniło się ponad 40 tys. osób. Przekazano władzom znaczną ilość broni. Ci, którzy się nie ujawnili, to są jednostki w znacznej swej większości zdemoralizowane. Właśnie z usług tych ludzi korzystają emisariusze panów Andersa, Pełczyńskiego i innych. Nimi właśnie posługują się tamci w niecznej robocie przeciwko obozowi demokracji. Rząd Jedności Narodowej wszystko uczynił, ażeby stosunki w kraju spacyfikować, ale na przeszkodzie pełnej pacyfikacji stoją przede wszystkim sztaby Andersów, Kopańskich i innych, które znalazły przytułek zagranicą i stamtąd inspirowują wrogą działalność w kraju.

Nasyłają do kraju nie tylko dziesiątki swych emisariuszy, ale i ogromne sumy pieniężne w dolarach i funtach szterlingów. W swej walce przeciw demokracji łączą się z elementami proniemieckimi i niemieckimi, jak również z bandami faszystów ukraińskich.

O rozmiarach akcji terrorystycznej można sądzić z następujących cyfr: prócz 1427 zamordowanych pracowników Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji, zabitych zostało około 2 tys. przedstawicieli partii demokratycznych. Wśród zamordowanych znajdują się działacze z PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i około 10 członków PSL.

Jeśli chodzi o udział Niemców w akcji terrorystycznej, to na Śląsku zaobserwowano działalność grup „Wehrwolf“ — „Wilkołaków“, w południowo-wschodniej części kraju dopuszczają się bandytyzmu resztki faszystów ukraińskich z b. dywizji SS Galizien“.

Sąd przeciwko dywersantom

W maju br. sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał sprawę jednego z organizatorów akcji dywersyjnej w Województwie Białostockim — kapitana dawnej armii polskiej Władysława Liniarskiego i jego pomocnika Tokarzewskiego. Liniarski wstąpił do Armii Krajowej (AK) w czasie okupacji niemieckiej i zorganizował na terenie województwa Białostockiego oddział zbrojny, który jednak nie walczył z Niemcami, a zajął pozycję wyczekującą. Po uwolnieniu natomiast tego terytorium przez Czerwoną Armię, zarządził Liniarski na rozkaz z Londynu, aby zorganizowany przez niego oddział rozpoczął tajną akcję oporu przeciwko demokratycznemu rządowi polskiemu i aby członkowie bandy, przedostając się do aparatu rządowego, mogli tym łatwiej prowadzić sabotaż i dywersję.

Akt oskarżenia wymienia nader liczne fakty zabójstw dokonanych na pracownikach polskiej służby bezpieczeństwa, milicji, oraz na działaczach polskich partii demokratycznych i na żołnierzach Czerwonej Armii, pod bezpośrednim kierownictwem

Liniarskiego. W maju 1945 roku dokonano 215 takich zabójstw.

Liniarski posiadał nadawczą radiostację i przy jej pomocy przysyłał do Londynu oszczercze wiadomości o sytuacji w kraju, które były rozpowszechniane przez prasę reakcyjną celem podważania autorytetu Polski na terenie międzynarodowym.

Oskarżony Tokarzewski, który od maja 1945 roku był komendantem okręgu Zambrowskiego, zorganizował tam specjalny oddział, który zajmował się „likwidacją” t. j. zabójstwami działaczy demokratycznych, pracowników milicji i wydziału bezpieczeństwa publicznego. Oddział ten zamordował 25 osób. Oskarżony sam podpisał 6 wyroków śmierci.

Na zapytanie sądu, jak oskarżony mógł przeciwdziałać wstępowaniu Polaków do Wojska Polskiego, w chwili kiedy ono prowadziło ciężką walkę z wrogiem, Liniarski odpowiedział, że jeżeli miał sam w tym kierunku pewne wątpliwości, to „swym autorytetem” rozwiewał je wysłannik gen. Bora, gen. Sławomir.

dowa — podziemny tymczasowy Sejm, który został wyłoniony przez stronnictwa demokratyczne, prowadzące zbrojną walkę z okupacją. Znany już był tajemniczy generał Rola, jak tutaj Japończycy pisali w swoich gazetach gen. Gola, który kierował akcją licznych oddziałów partyzantekich i dywersyjnych.

Krajowa Rada Narodowa opierała się nie tylko na stronnictwach, działających w Kraju, ale po wystąpieniu delegacji, której się szczęśliwie udało przedostać się przez front na teren Związku Radzieckiego, — uzyskała dla siebie uznanie ze strony Związku Patriotów Polskich w ZSRR jako dla jedynej przedstawicielstwa narodu polskiego.

Związek Patriotów Polskich w ZSRR był potężną organizacją polskiej emigracji w ZSRR wynoszącej z górą 1,5 miliona ludzi. Organizacją ta powstała w czasie wojny i oparta na szerokich podstawach demokratycznych, wykazała się ogromną pracą przeprowadzoną w dziedzinie opieki nad uchodźcami, organizacją sierocińców, przytułków, szkół, wydawnictwa szkolnych podręczników polskich i t. d. Ale największe znaczenie, — historyczne, miała decyzja Związku Patriotów Polskich utworzenia z Polaków w ZSRR przebywających, początkowo jednej dywizji Wojska Polskiego, — dywizji im. Tadeusza Kościuszki, a następnie drugiej i dalszych dywizji, tak, że w czerwcu 1944 roku Armia Polska w ZSRR, która się wraz z oddziałami Czerwonej Armii przybliżała do Bugu liczyła już ponad 100.000 ludzi.

I chociaż dla każdego, kto obiektywnie ocenił wydarzenia, widocznym już było, że niemiecka potęga chwieje się i, że dzień jej upadku zbliża się coraz bardziej, to jednak terror niemiecki w Polsce, ani na chwilę nie zmniejszał się. Dymiły kominy krematoriów w Oświęcimiu i na Majdanku, w których palono zwłoki umęczonych ofiar, a czasem i żywych ludzi, kiedy komory gazowe nie mogły nadażyć zatruwać ich, a nad ulicami Lublina unosił się jeszcze przedostający się z Maj-

dauka, przenikliwy i mdły zapach palonych zwłok.

Aż nadszedł dzień 20 lipca 1944 roku, kiedy Armia marszałka Rokossowskiego i ramie przy ramieniu walczące z nią Wojsko Polskie stanęły u rubieży Polski, stanęły nad Bugiem, a dnia 21 lipca, po sforsowaniu rzeki i przerwaniu niemieckiej linii obronnej weszły na terytorium Polski. Dnia 22 lipca został zajęty Chełm.

W przeddzień zajęcia Chełma, dnia 21 lipca zostały podpisane w Warszawie następujące dekrety Krajowej Rady Narodowej:

„W przeddzień decydujących walk za wypędzenie z Polski niemieckich najeźdźców Krajowa Rada Narodowa powołuje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, jako tymczasową władzę wykonawczą dla kierownia wyzwolenczą walką narodu, dla zabezpieczenia jego niepodległości i odbudowy Państwa Poltkiego.

Krajowa Rada Narodowa poleciła Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego obrać swoją tymczasową siedzibę na uwolnionym terytorium.

W skład Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wprowadza Krajowa Rada Narodowa działaczy ruchu konspiracyjnego, którzy przedostali się przez linię frontu, a także działaczy polskiej emigracji w ZSRR.

Pięciu członków Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego pozostało pod niemiecką okupacją, gdzie nadal kierują walką wyzwolenczą i utrzymują łączność z Krajową Radą Narodową.

Nazwiska tych pięciu członków, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego ze względów zrozumiałych nie mogą być ogłoszone“

W następnym dekrete Krajowa Rada Narodowa postanowiła:

1. Objąć zwierzchnią władzę nad Armią Polską w ZSRR.

2. Połączyć Armię Ludową z Polską Armią w ZSRR.

3. Połączonym Armiom nadać nazwę Wojska Polskiego.

4. Utworzyć Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich, w skład którego wejdą:

Druga rocznica Manifestu Lipcowego

Referat odczytany przez p. W. Gołkę na uroczystym obchodzie święta Odrodzenia Polski, dnia 21 lipca 1946 roku w Stow. „Gospoda Polska“ w Charbinie.

Dobiegał już końca piąty rok niewoli. Właściwie nie można tego nazwać niewolą. Było to coś znacznie gorszego. Było to systematyczne przeprowadzanie, przez faszystowsko-niemieckich barbarzyńców, z góry ułożonego planu, wytępienia narodu polskiego, aby jak to hitlerizm nazywał: „zdobyć przestrzeń życiową dla narodu panów“.

Zgodnie z tym planem, w pierwszym rzędzie przesładowano i tępieno inteligencję, profesorów, uczonych, pisarzy, artystów, lekarzy, inżynierów. Szerokie masy robotnicze były przeznaczone na katorgę niemiecką aby tam, dopóki im sił starczy, do ostatniego tchnienia, pracować pod

batem niemieckim i wytwarzać broń i amunicję. Wytwarzać narzędzia śmierci przeciwko własnym braciom i sprzymierzeńcom skierowane. — A chłopcy mieli jedno przed sobą zadanie — wytwarzać i dostarczać niemieckim zbrodniarzom jak najwięcej żywności, jak najwięcej, chociażby dookoła ludzie mieli ginąć z głodu.

Ale pomimo najstraszliwszego terroru opór narodu, walczącego o swe życie, ani na chwilę nie zaciął. Akty sabotażu, wypadki partyzantekie — trwały bez przerwy.

W nieprawdopodobnie trudnych warunkach konspiracyjnych istniała i działała Krajowa Rada Naro-

Naczelnym Dowódcą, dwaj jego zastępcy, a także dwaj członkowie Dowództwa

5. Tytuły generalskie w Wojsku Polskim nadaje Prezydium Krajowej Rady Narodowej, na wniosek Naczelnego Dowódcy. Prawo nadawania innych tytułów oficerskich Prezydium Krajowej Rady Narodowej przekazuje Naczelnemu Dowództwu.

6. Dekret niniejszy nie narusza podporządkowania się Wojska Polskiego, operującego na radziecko-niemieckim froncie, pod względem operacyjnym Naczelnemu Dowództwu Czerwonej Armii.

W wykoaniu powyższego dekretu Prezydium Krajowej Rady Narodowej mianowało Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego Generał-pułkownika Michała Rolę-Zymierskiego, zastępcami Generała-porucznika Zygmunta Berlinga i Generała-Majora Aleksandra Zawadzkiego, członkami Dowództwa — pułkownika Mariana Spychalskiego i Jana Czechowicza.

Tegoż dnia, specjalnym rozporządzeniem wystosowanym do Związku Patriotów Polskich w ZSRR, objęła Krajowa Rada Narodowa swoje zwierzchnictwo nad Związkiem Patriotów Polskich i podległą mu Armią Polską w ZSRR, polecając Związkowi Patriotów Polskich nadal wykonywać czynności w dziedzinie opieki nad potrzebami kulturalnymi Polaków w ZSRR i opieki społecznej.

Powołany do życia przez Krajową Radę Narodową Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłosił dnia 22 lipca 1944 r. w Chełmie, Manifest do Narodu Polskiego. (edn.)

PUSZCZA BIAŁOWIESKA

Jak wiadomo większa część Puszczy Białowieskiej pozostała w granicach Polski. Pomimo ogromnych zniszczeń wyrządzonych przez Niemców ocalały 34 żubry, które są w polskiej części Puszczy. Z tej liczby, zgodnie z umową, ZSRR otrzyma w tym roku 8 żubrów.

O powrót do Polski

W numerze 21-y „Ojczyzny”, w artykule wstępnym p. t. „Trzeba wracać do Polski” pisaliśmy dnia 7 czerwca br.: „ponieważ od chwili powzięcia uchwały przez wiec ogólnopolski w dniu 2 września 1945 roku, nakazującej przeprowadzenie rejestracji pragnących wyjechać do Polski, upłynęło już 9 miesięcy; ponieważ ludzie, którzy otrzymali ten nakaz, dotychczas nie w tej sprawie nie przedsięwzięli — zdecydowaliśmy się na zabranie głosu w sprawie repatriacji”. W dalszym ciągu tego artykułu pisaliśmy, iż gotowi jesteśmy wysłać odpowiednim władzom polskim, należycie umotywowaną prośbę o repatriację z Mandżurii do Polski, jak

tylko będziemy mogli przytoczyć ilość osób chcących wyjechać. Na skutek naszej propozycji, aby zamierzający powrócić do Polski powiadomili nas o tym, zgłosiła się do nas pewna liczba osób.

Komunikujemy niniejszym wszystkim zainteresowanym, że powiadomiliśmy już w odpowiedniej drodze właściwe władze R. P. o zgłoszeniu się do nas określonej liczby osób, pragnących wyjechać do Polski i prosiliśmy o poczynienie kroków celem przyspieszenia akcji repatriacyjnej z Mandżurii do Polski.

W sprawie więc wyjazdu do Polski musimy teraz czekać na decyzję władz polskich.

Jeszcze o obchodzie święta Odrodzenia Polski w Stow. „Gospoda Polska” w Charbinie

W sprawozdaniu o obchodzie drugiej rocznicy Manifestu Lipcowego zamieszczonym w poprzednim numerze, zaznaczyliśmy, że krótkie słowo wstępne wygłosił prezes Stow. „Gospoda Polska”.

Pominęliśmy milczeniem treść przemówienia p. prezesa Żołędowskiego, gdyż mieliśmy nadzieję, iż być może zawarte w nim aż dwa niefortunne zdania, przejdą niepostrzeżenie. Niestety stało się inaczej. Wiele osób zwróciło uwagę na słowa p. Żołędowskiego i stały się one nawet przedmiotem dyskusji. Zmusza to nas, jako inicjatorów

obchodu do zabrania głosu i jasnego postawienia sprawy.

Istotnie prezes Stowarzyszenia „Gospoda Polska” p. St. Żołędowski, zagajając uroczysty obchód przez Stowarzyszenie „Gospoda Polska” urządzony, w przemówieniu swoim nie poświęcił ani słowa rocznicy Manifestu, ani też świętu Odrodzenia Polski, natomiast pozwolił sobie na wypowiedzenie opinii, iż nie powinny nas obchodzić sprawy hiszpańskie, oraz że powinniśmy żądać kolonii i kontrybucji.

Powyższe oświadczenia p. Żołędowskiego, wpły-

wające oszywiście wyłącznie z jego osobistych poglądów politycznych, stoją w rażącej sprzeczności z powszechnie znanym kierunkiem polityki Polski Demokratycznej i reprezentującego ją Rządu Jedności Narodowej, który nie tylko zerwał stosunki dyplomatyczne z faszystowską Hiszpanią, tak jak to zresztą uczyniły prawie wszystkie państwa, ale był nawet wnioskodawcą w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie zorganizowania akcji skierowanej przeciwko rządowi gen. Franko, jako rządowi faszystowskiemu, zagrażającym pokojowi świata.


Również w jaskrawej sprzeczności z zasadniczym, demokratycznym kierunkiem polityki nie tylko Rządu Jedności Narodowej ale i wszystkich demokratycznych państw, należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych jest propagowany przez p. Żołędowskiego wielkomocarstwowy imperializm, którego charakterystyczną cechą jest żądanie kolonii i kontrybucji.

Nam, jako inicjatorom obchodu, nie pozostaje nic innego, jak wyrazić żal, że prezes Stow. „Gospoda Polska”, będącego organizacją apolityczną, w przemówieniu swoim wygłoszonym w charakterze reprezentanta Stowarzyszenia, wypowiedział swoje prywatne poglądy polityczne. Jeszcze bardziej jest nam przykro, że uczynił to p. Żołędowski z racji obchodu święta Odrodzenia Polski.

Ostatnie Radio

Minister Ziem Odzyskanych Wł. Gomułka oświadczył, że na Ziemiach Zachodnich mieszka obecnie 3,5 miliona Polaków. Liczba ta wkrótce wzrośnie do 5,5 milionów.

Na Ziemiach Zachodnich jest czynnych 600 dużych i 35 tysięcy małych przedsiębiorstw. Kopalnie węgla w województwie Opolskim i Dolnośląskim dają obecnie 1/3 część całkowitej polskiej produkcji węgla.

 TYGODNIK „OJCZYŻNA” JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45.
Nowe Miasto.—Sp. Akc. I. J. Czuriń—Oddział materiałów piśmiennych.
u p. K. Muczyńskiego w Stowarzyszeniu „Gospoda Polska”.
Modiagou.—sklep p. Alikina. Gogolewskaja róg Cerkownej.
Sungarijski Gorodok.—sklep p. Lukowskiego, Władimirskaja 166. tel. 51 17.

Osoby nie posiadające środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45. i p. K. Muczyńskiego w Stow. „Gospoda Polska”.

Listy do redakcji przyjmują: p. Piątkowski, Aptekarskaja 45 i p. K. Muczyński w Stow. „Gospoda Polska”.